

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI USTAWODAWCZEJ**
(NR 22)
z dnia 5 grudnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ustawodawczej (nr 22)

5 grudnia 2024 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: K 14/23, SK 75/22, P 1/24, K 8/22.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marzena Laskowska** – dyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji; **Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w BEOS oraz **Kamila Groszkowska**, **Bartłomiej Oszkinis**, **Michał Ziółkowski** i **Karol Dobrzeniecki** – eksperci ds. legislacji w BEOS.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam panie posel i panów posłów. Witam panią dyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Witam przedstawicieli BEOS.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego, bo nie ma do niego uwag. Zaczynamy od sprawy K 14/23.

Pan mecenas Bartłomiej Oszkinis, proszę bardzo.

Ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Bartłomiej Oszkinis:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w sprawie o sygn. akt K 14/23 inicjatorka postępowania, czyli Krajowa Rada Sądownictwa, wniosła o stwierdzenie niezgodności z konstytucją art. 87 § 1 zdanie drugie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 o Sądzie Najwyższym, zgodnie z którym skład siedmiu sędziów może postanowić o nadaniu uchwale mocy zasady prawnej.

W ocenie wnioskodawcy uchwały o mocy zasady prawnej, jakkolwiek nie wiążą formalnie sądów powszechnych i sądów wojskowych, to jednak wpływają na ich orzecznictwo. W związku z tym, zdaniem KRS, nadzór judykacyjny nad sądami powszechnymi i wojskowymi powinien być sprawowany przez SN działający w pełnym składzie, w składzie połączonych izb albo przynajmniej w składzie całej izby.

W związku z tym wnioskodawca wskazuje, że zakwestionowana regulacja prowadzi do sytuacji, w której bezpośredni wpływ na orzecznictwo sądowe uzyskują, w jej ocenie, niereprezentatywne ciała, jakimi są składy siedmiu sędziów SN, które pracują w tym składzie *a casu ad casum*, co skutkuje rozproszeniem nadzoru oraz ryzykiem powstania sprzeczności pomiędzy poszczególnymi uchwałami. W związku z tym, w ocenie KRS, zakwestionowana regulacja narusza zasady niezawisłości sędziowskiej, konstytucyjnie określone prawo sprawowanie nadzoru judykacyjnego nad sądami powszechnymi i wojskowymi, prawo do sądu, a także zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę legalizmu. Jako wzorce kontroli wskazane zostały: art. 178 ust. 1, 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 7 oraz art. 2 konstytucji.

W ocenie BEOS zarzuty wnioskodawcy nie zasługują na uwzględnienie, dlatego w przedstawionym stanowisku zaproponowano zawarcie wniosku o stwierdzenie zgodności art. 87 § 1 zdanie drugie ustawy o SN z art. 178 ust. 1, 183 ust. 1 w związku z wywodzoną z art. 2 konstytucji zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Zaproponowano również umorzenie postępowania w całym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

W przedłożonym stanowisku zawarto pogłębioną argumentację przemawiającą za przyjętą konkluzją. W razie potrzeby mogę ją rozwinąć.

Przechodząc do omówienia sprawy, należy podnieść dwie zasadnicze kwestie natury formalnoprawnej. Po pierwsze o ile w *petitum* wniosku art. 2 konstytucji został wskazany jako samodzielny wzorzec kontroli, o tyle w uzasadnieniu argumentacja dotycząca tego artykułu w istocie wspiera zarzut dotyczący naruszenia art. 183 ust. 1 konstytucji. W związku z czym naruszenie art. 2 konstytucji ujmowane jest wynikowo. Przedstawiona argumentacja wspiera zasadniczy zarzut w tym zakresie, jakim jest naruszenie reguł nadzoru judykacyjnego określonych w art. 183 ust. 1. Dlatego też w ocenie BEOS, opierając się na zasadzie *falsa demonstratio non nocet*, przyjąć należy, iż zarzut naruszenia art. 2 ma charakter związkowy względem podstawowego w tym zakresie zarzutu naruszenia art. 183 ust. 1 konstytucji.

Po drugie w ocenie BEOS nie został dotrzymany wymóg należytego uzasadnienia zarzutów naruszenia art. 7 oraz art. 45 ust. 1 konstytucji. W odniesieniu do art. 7 wskazać należy, że KRS w przedłożonym wniosku wskazała, iż zakwestionowana regulacja zakłóca funkcjonowanie zasady legalizmu w nim wyrażonej. Nie wskazano jednak, na czym owo zakłócenie miałoby polegać. Natomiast sam wywód dotyczy w istocie naruszenia art. 183 ust. 1, co dziwi tym bardziej, że zasada legalizmu zakłada, iż powołane prawnie organy państwowe działają na podstawie przyznanych im kompetencji, na podstawie wskazanych norm prawa materialnego. Art. 87 § 1 zdanie drugie ustawy o SN przyznaje kompetencje SN, a więc niejako z zasady wpisuje się w zasadę legalizmu. Tym bardziej należałoby zakładać, że wnioskodawca przedstawi w tym zakresie stosowną argumentację. Takowej jednak we wniosku nie ma.

W kontekście art. 45 sytuacja wygląda podobnie. Wnioskodawca ograniczył się do stwierdzenia, iż naruszenie przez zaskarżoną regulację niezawisłości sędziowskiej skutkuje jednocześnie naruszeniem prawa do sądu. Nie wskazał jednak, na czym to naruszenie miałoby polegać. Nie wskazano również, który z elementów prawa do sądu miałby zostać naruszony.

Z uwagi na to, że – jak podkreśla jednolicie w swoim orzecznictwie TK – należyte uargumentowanie przedstawionych zarzutów jest koniecznym warunkiem formalnym dla możliwości merytorycznego rozpatrzenia sprawy, a brak argumentacji lub argumentacja nazbyt ogólna, niejasna czy też prowadzona na marginesie innych rozważań, w istocie pozorna, nie spełnia tego wymogu. Dlatego też w odniesieniu do pozostałych zarzutów sformułowany został wniosek o umorzenie postępowania w tym zakresie.

W konsekwencji, w ocenie BEOS, za dopuszczalne wzorce kontroli w tej sprawie uznać należy art. 178 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 w związku z art. 2, a konkretnie z wywodzoną z niego zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Przechodząc do analizy merytorycznej w odniesieniu do art. 178 ust. 1, wskazać należy, iż problem konstytucyjny przedstawiony przez KRS sprowadza się do zarzutu ustawowego wykreowania nieprzewidzianego przez konstytucję źródła prawa, któremu podlegają sędziowie. Miałoby to prowadzić do naruszenia zasady niezawisłości sędziowskiej.

Ocena tego zarzutu wymaga odpowiedzi na trzy zasadnicze pytania. Pierwsze: czy uchwały o mocy zasady prawnej rzeczywiście stanowią nieprzewidziany przez art. 178 ust. 1 konstytucji wzorzec postępowania sędziów? W tym zakresie wskazać należy, że zarówno w orzecznictwie TK, jak i w wypowiedziach doktryny wskazuje się, że tego typu uchwały są aktem wiedzy tego składu SN, w której zawarta jest interpretacja określonej normy prawnej. W tym zakresie nie dochodzi więc do stworzenia żadnej nowości normatywnej, a jedynie do wyjaśnienia jej znaczenia. W związku z tym przyjmuje się, że uchwały takie mają charakter deklaracyjny, nie zaś konstytutywny. To prowadzi do wniosku, że uchwała taka nie może zostać uznana za dodatkowy wzorzec postępowania sędziego w rozumieniu przedstawionym przez KRS.

Pytanie drugie dotyczy tego, w jakim zakresie uchwały SN o mocy zasady prawnej wpływają na samodzielność orzeczniczą sądów powszechnych i wojskowych. W tym zakresie wskazać należy, że aczkolwiek sędziowie sądów powszechnych i wojskowych biorą pod uwagę poglądy wyrażane przez SN, to jednakowoż uchwały te nie wiążą sędziów formalnie. Mogą oni odstąpić od przyjętego w uchwale poglądu i działanie takie nie stanowi samo przez się naruszenia prawa materialnego, co skutkowałoby automatycznym uchYLENIEM takiego orzeczenia.

Sądy zobowiązane są tylko do gruntownej argumentacji przemawiającej za odmiennym kierunkiem interpretacyjnym. W związku z tym mówimy o quasi-demokratycznym funkcjonowaniu uchwał SN, gdyż ich rola i ich wpływ na orzecznictwo sprowadza się w zasadzie do sumy decyzji poszczególnych składów sądów powszechnych czy wojskowych, które mogą przychylić się do danego stanowiska albo od niego odstąpić.

W związku z tym przyjąć należy, że także w tym zakresie uchwały SN nie naruszają art. 178 ust. 1 konstytucji.

Pytanie trzecie dotyczy wpływu takiej uchwały na składy orzekające samego SN. Przyjęcie stanowiska sprzecznego z poglądem wyrażonym w uchwale wiąże się potencjalnie z odpowiedzialnością dyscyplinarną, a w zależności od okoliczności danego przypadku także z potencjalną odpowiedzialnością karną. Jednakowoż jest to związanie o charakterze względnym, gdyż ustawa o SN przewiduje procedurę odstąpienia od takiego poglądu. W związku z czym związanie to nie ma charakteru bezwzględnego i jako takie, w ocenie BEOS, nie narusza art. 178 ust. 1.

W związku z tym sformułowany został wniosek o stwierdzenie zgodności art. 87 § 1 zdanie drugie ustawy o SN z art. 178 ust. 1 konstytucji.

W odniesieniu do art. 183 ust. 1 należy zauważyć, że konstytucja nie określa form nadzoru judykacyjnego, form, w jakich SN miałby ten nadzór sprawować. W związku z tym przyjąć należy, odnosząc się do art. 176 ust. 2 konstytucji, iż ta ustawa pozostawiona została do uregulowania ustawodawcy zwykłemu, który powinien zadbać o zasadę sprawności i rzetelności postępowania.

Odniesienie się do przedstawionego przez KRS zarzutu wymaga odpowiedzi na pytanie, czy wspomniana regulacja ów standard realizuje. W tym kontekście odnieść się należy do sformułowanych w orzecznictwie TK kryteriów sprawności i rzetelności. Pierwszym z takich kryteriów jest sprawność i zdolność instytucji publicznej do realizowania przyznanych jej prawem kompetencji. Kryterium tego nie będzie spełniać uregulowanie, które wyłączałoby konstytucyjnie przyznaną kompetencję albo uregulowanie niespójne, które prowadziłoby do sytuacji, w której dana instytucja wydawałaby decyzje ze sobą sprzeczne i jednocześnie podejmowałaby czynności, z których jedna niwelowałaby skutki drugiej.

W ocenie BEOS w analizowanym przypadku sytuacja taka nie zachodzi. Art. 87 § 1 zdanie drugie ustawy o SN nie wyłącza kompetencji nadzoru judykacyjnego SN nad sądami powszechnymi i wojskowymi. Stanowi tylko jeden ze sposobów sprawowania tego nadzoru. Nie reguluje też tej kompetencji w sposób niespójny. Nie prowadzi on bowiem do konieczności wydawania sądowych orzeczeń sprzecznych między sobą lub podejmowania działań, których nie dałoby się wykonać jednocześnie, jak też prowadzenia czynności, z których jedna niwelowałaby skutek drugiej.

W tym zakresie, co prawda w innym kontekście, KRS stwierdza, że możliwość wydania uchwał przez składy siedmioosobowe może prowadzić do sytuacji, w której funkcjonowałoby kilka uchwał ze sobą sprzecznych. Należy jednak podkreślić, że uchwała SN, od momentu jej wydania, wiąże wszystkie składy SN, zarówno w zakresie poglądów wprost w niej wyrażonych, jak i ich logicznych konsekwencji. Odstąpienie od tego poglądu może nastąpić tylko w ramach wspomnianej wcześniej procedury. *De iure* sytuacja wskazana przez KRS zaistnieć nie może. W związku z tym przyjąć należy, że kryterium sprawności jest w tym przypadku spełnione.

Kryterium drugie: rzetelność, rozumiana jako zdolność działania instytucji publicznych w sposób wiarygodny dla podmiotów prawa. Jest ona związana z przewidywalnością podstaw oraz konsekwencji działania instytucji publicznych. Także w tym zakresie zostało uznane, że uchwały o mocy zasady prawnej służą zapewnieniu jednolitości orzecznictwa samego SN. W związku ze związaniem nimi wszystkich składów tego sądu wpływają one jednocześnie na zapewnienie – na ile to możliwe – jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych. Gdyby SN nie był w stanie zapewnić jednolitości własnego orzecznictwa, to nie mógłby skutecznie dbać o jednolitość orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych. Jednolitość orzecznictwa stanowi wartość konstytucyjną.

W związku z tym także to kryterium należałoby uznać za spełnione.

Kryterium trzecie: efektywność. Jest to zdolność instytucji publicznej do działania niezwłocznie, jeżeli konstytucja tak stanowi, czyli w określonym konstytucyjnym terminie,

ewentualnie bez zbędnej zwłoki, jeżeli konstytucja nie przewiduje wymogu działania bezwzględnego lub w określonym terminie. W tym zakresie kryterium to, zdaniem BEOS, też zostało spełnione, albowiem możliwość wydania uchwały przez skład siedmioosobowy, a więc relatywnie łatwy do zebrania, może nastąpić możliwie szybko. Gdyby przyjąć, że konieczne byłoby zebranie całej izby SN lub połączonych izb, to powodowałoby to większe kłopoty, a więc przyczyniałoby się do wydłużenia postępowania.

Ponadto, z uwagi na możliwość podjęcia uchwały przez skład siedmioosobowy, z założenia daną sprawą zajmować się będą sędziowie specjalizujący się w tej materii. W związku z tym nie tylko możliwie szybko będą w stanie rozstrzygnąć problem, ale dokonają także optymalnego pod względem merytorycznym rozstrzygnięcia. Powinno się to przekładać na akceptację danego poglądu w orzecznictwie sądów powszechnych i wojskowych, a także w doktrynie prawnej.

W związku z powyższym należy uznać tę regulację za zgodną z art. 183 ust. 1 konstytucji.

Kończąc. Odnosząc się do związkowego zarzutu naruszenia art. 2 konstytucji, a konkretnie wywodzonej z niego zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, przypomnieć należy, że wiąże się to z możliwością funkcjonowania w obrocie wielu uchwał składów siedmioosobowych, które byłyby ze sobą sprzeczne. Jednakże, jak już wcześniej wspominałem, sytuacja taka *de iure* jest wykluczona. Jej istnienie musiałoby się wiązać z naruszeniem prawa przez poszczególnych sędziów SN, co stanowi materię dla sądów sprawujących wymiar sprawiedliwości, nie zaś dla TK, który jest sądem prawa. W związku z tym to zagadnienie pozostaje poza jego kognicją.

W konsekwencji także zarzut naruszenia art. 2 w ocenie BEOS jest niezasadny.

Konkluzja jest taka jak w *petitum* o zgodności wspomnianego art. 87 § 1 zdanie drugie ustawy o SN z art. 178 ust. 1 oraz z art. 183 ust. 1 w związku z wywodzoną z art. 2 konstytucji zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Ponadto wnosimy o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos?

Pani poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Pan mecenas przedstawił ten problem tak precyzyjnie i jasno, że nie ma potrzeby dyskutować. Ta sprawa funkcjonuje od dawna i nie wpływa na orzecznictwo SN ani też na orzecznictwo sądów powszechnych. Orzeczenia SN są brane pod uwagę, zwłaszcza uchwały składu siedmiu sędziów. Mogą się różnić między sobą tylko orzeczenia składów trzyosobowych. Panie przewodniczący, myślę, że nie ma tutaj wątpliwości.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem projektu stanowiska do sprawy K 14/23? (9) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (5)

Stwierdzam, że projekt został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu stanowiska w sprawie SK 75/22.

Pani mecenas Kamila Groszkowska, bardzo proszę.

Ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kamila Groszkowska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, skarga o sygn. akt SK 75/22 dotyczy kwestii obniżenia wysokości świadczenia emerytalnego w wieku powszechnym w związku z zastosowaniem zasady odliczenia kwoty pobranych emerytur w wieku wcześniejszym. Przedmiotem kontroli jest art. 25 ust. 1b Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z tym artykułem: „Jeżeli ubezpieczony pobierał emeryturę w wieku wcześniejszym na podstawie przepisów ustawy, to podstawę obliczenia emerytury w wieku powszechnym pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę

kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne”.

Stan faktyczny tej skargi przedstawia się następująco. W 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał skarżącej, na jej wniosek, prawo do wcześniejszej emerytury. W trakcie pobierania tego świadczenia skarżąca była nadal zatrudniona. W roku 2011 skarżąca uzyskała prawo do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym. Jednakże wniosek o uzyskanie tego świadczenia złożyła dopiero w 2018 r.

ZUS przyznał skarżącej emeryturę powszechną, której wysokość obliczył z zastosowaniem mechanizmu obniżenia podstawy świadczenia o kwotę emerytur pobranych od roku 2009, czyli z zastosowaniem kwestionowanego art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Skarżąca od tej decyzji się odwołała. Natomiast sąd apelacyjny, który wydał ostateczne rozstrzygnięcie w tej sprawie uznał, że taki mechanizm obniżenia powinien być w sprawie skarżącej zastosowany.

Skarżąca uznała, że zakwestionowany przepis narusza art. 2 konstytucji i wynikającą z niego zasadę ochrony praw nabytych oraz zasadę zaufania obywateli do państwa oraz stanowionego przez nie prawa, a także art. 32 ust. 1 konstytucji, czyli zasadę równości, oraz art. 67 ust. 1 konstytucji stanowiący prawo do zabezpieczenia społecznego, jak też art. 64 ust. 1 i 2 konstytucji, czyli prawo własności.

Zdaniem skarżącej nabyła ona prawo do emerytury powszechnej przed wejściem w życie kwestionowanego przepisu, w związku z czym mechanizm obniżenia świadczenia nie powinien mieć w jej przypadku zastosowania.

BEOS przeprowadziło analizę merytoryczną skargi w zakresie zgodności tego przepisu z art. 67 ust. 1 w związku z art. 2, art. 32 ust. 1 konstytucji. Zaproponowana konkluzja dotyczy zgodności tego przepisu z konstytucją.

Przechodząc do argumentacji, w pierwszej kolejności zacznę od zarysu kontekstu normatywnego tej regulacji. Reforma systemu emerytalnego przeprowadzona w roku 1999 zmieniła zasady obliczania świadczenia emerytalnego, w związku z którym formuła zdefiniowanego świadczenia została zastąpiona przez formułę zdefiniowanej składki. Konsekwencją tej reformy emerytalnej było wyróżnienie trzech grup ubezpieczonych w systemie emerytalnym.

Pierwszą grupą są ubezpieczeni urodzeni przed 1 stycznia 1949 r. W stosunku do tej grupy zachowano dotychczasowe zasady systemu repartycyjnego. Grupa druga to urodzeni po 31 grudnia 1968 r. Ci są w całości objęci nowym systemem. Grupa trzecia, do której należy skarżąca, to są osoby urodzone po 1 stycznia 1949 r., a przed 1 stycznia 1969 r. Te osoby miały możliwość wyboru systemu ubezpieczeniowego i możliwość skorzystania z prawa do emerytury w wieku wcześniejszym.

Należy mieć na uwadze, że to uprawnienie do wcześniejszej emerytury od samego początku było rozwiązaniem przejściowym, które stawiało osoby z trzeciej grupy w pozycji uprzywilejowanej, aby ułatwić im przechodzenie do nowego systemu emerytalnego. Zakwestionowany art. 25 ust. 1b została dodany w nowelizacji w roku 2012 i wszedł w życie 1 stycznia 2013 r.

Warto zwrócić uwagę, że TK zajmował się już kwestią konstytucyjności mechanizmu obniżenia podstawy świadczenia emerytalnego i wydał w tej sprawie wyrok 6 marca 2019 r. – sygn. akt P 20/16. W tym wyroku TK orzekł o niezgodności tego przepisu z zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa w stosunku do kobiet z rocznika 1953, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2013 r., czyli wejściem w życie tego przepisu.

W tym wyroku TK uznał, że kobiety urodzone w roku 1953, które podjęły decyzję o przejściu na emeryturę w wieku wcześniejszym, przed wejściem w życie tego przepisu, nie mogły przewidzieć konsekwencji tej decyzji i nie mogły im zapobiec. W związku z tym TK orzekł o niekonstytucyjności tego przepisu. Należy podkreślić, że pomiędzy sytuacją skarżącej a sytuacją osób objętych zakresem wyroku TK istnieją zasadnicze różnice, które nie pozwalają uznać motywów tego wyroku za rozstrzygające dla analizowanego problemu konstytucyjnego.

Chcę teraz wskazać te różnice i przejść krótko przez argumentację. Pierwszym wzorcem kontroli jest art. 67 ust. 1, który mówi o prawie do zabezpieczenia społecznego. W tym zakresie należy stwierdzić, że mechanizm potrącania pobranych już świadczeń nie narusza konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego. Ustawodawca ma w tym obszarze znaczną swobodę, jeżeli chodzi o kształtowanie systemu zabezpieczenia społecznego, o ile nie narusza jego istoty.

Jeżeli chodzi o istotę prawa w zakresie świadczeń emerytalnych, to do jej naruszenia doszłoby w sytuacji, w której ustawodawca całkowicie pozbawiłby świadczeń osoby po osiągnięciu określonego wieku lub gdyby ustalił wysokość świadczeń na poziomie uniemożliwiającym zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, co nie ma miejsca w przedmiotowej sprawie.

Następnie należy odnieść się do zarzutu naruszenia zasady ochrony praw nabytych, która wynika z art. 2 konstytucji. Analiza dotychczasowego orzecznictwa TK wskazuje, że prawa emerytalne nabywa się z mocy prawa z chwilą spełnienia warunków ustawowych. Dzieje się tak na podstawie stanu prawnego obowiązującego w momencie spełnienia tych warunków. Do tego prawa należy włączyć zasady obliczania wysokości emerytury.

Należy podkreślić, że ta zasada nie ma charakteru absolutnego, a ingerencja ustawodawcy w ukształtowane prawo podmiotowe nie jest wykluczona, o ile istnieją bardzo ważne, istotne racje konstytucyjne. W przedmiotowej sprawie wprowadzenie mechanizmu obniżenia podstawy świadczenia z art. 25 ust. 1b ustawy było konieczne dla podtrzymania konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej.

Trzeba mieć na uwadze, że osoby uprawnione do przejścia na emeryturę wcześniejszą były w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do pozostałych ubezpieczonych w systemie zdefiniowanej składki. Przed wprowadzeniem tego mechanizmu rozwiązania prawne prowadziły do sytuacji, w której im dłużej ubezpieczony pobierał emeryturę w wieku wcześniejszym, czyli im dłużej konsumował zgromadzony kapitał, im później złożył wniosek o przyznanie emerytury w wieku powszechnym w systemie zdefiniowanej składki, tym wyższa była wysokość jego emerytury powszechnej.

W konsekwencji prowadziło to do faworyzowania pewnej grupy świadczeniobiorców, którzy podwójnie konsumowali ten sam kapitał i w sposób nieusprawiedliwiony obciążało to FUS. W związku z tym ingerencja w słusznie nabyte prawo do emerytury miała ważne uzasadnienie w postaci ograniczenia przywilejów emerytalnych konieczne dla realizacji doniosłej konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej.

Następnie należy przeanalizować to rozwiązanie przez pryzmat zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i tworzonego przez nie prawa. Należy zwrócić uwagę, że z tej zasady nie można wyprowadzić zasady stałości i niezmienności uprawnień w zakresie ubezpieczenia społecznego.

Ustawodawca, decydując się na wprowadzenie do ustawy o emeryturach i rentach zakwestionowanego przepisu, nie odebrał w sposób arbitralny skarżącej prawa do emerytury ani w wieku wcześniejszym, ani w wieku powszechnym. Nie dokonał modyfikacji w zakresie warunków przyznawania świadczenia. Ta modyfikacja dotyczyła jedynie wprowadzenia mechanizmu znoszącego preferencyjne uprawnienia emerytalne. Ustawodawca zadecydował o zachowaniu sześciomiesięcznego *vacatio legis*. Wystarczająco długiego, aby dać ubezpieczonym czas na zapoznanie się z nowymi przepisami i na odpowiednie ukształtowanie swojej sytuacji prawnej.

Warto zwrócić wagę, że w przedmiotowej sprawie skarżąca urodzona w roku 1951 nabyła *in abstracto* prawo do emerytury w wieku powszechnym 2 lutego 2011 r., czyli ponad rok przed ogłoszeniem ustawy zmieniającej. Oznacza to, że w chwili nabycia przez nią prawa do tego świadczenia zakwestionowany przepis nie obowiązywał, a skarżąca miała wystarczająco dużo czasu, aby móc zrealizować swoje prawo do emerytury powszechnej na zasadach sprzed nowelizacji i w ten sposób uniknąć niekorzystnych dla siebie skutków.

W związku z tym sytuacja skarżącej w zasadniczy sposób różni się od sytuacji kobiet z rocznika 1953, których dotyczył wcześniej wspomniany wyrok TK. Kobiety z rocznika 1953, które podjęły decyzję o skorzystaniu z prawa do emerytury wcześniejszej przed wejściem w życie ustawy zmieniającej, nie miały już możliwości skorygowania swojej sytuacji

prawnej ze względu na to, że prawa do emerytury w wieku powszechnym nabyły już po wejściu w życie zakwestionowanego przepisu.

Chcę jeszcze odnieść się do zarzutu naruszenia zasady równości. W tym przypadku należy zgodzić się ze skarżącą, że grupą podmiotów podobnych są ubezpieczeni pobierający emeryturę w wieku wcześniejszym, którzy osiągnęli wiek emerytalny do 31 grudnia 2012 r. Należy wskazać, że w obrębie tej grupy ustawodawca nie wprowadził żadnego zróżnicowania. Wszyscy ubezpieczeni należący do tej grupy mieli możliwość podjęcia decyzji o pozostaniu w korzystniejszym dla siebie reżymie prawnym i złożenia wniosku o przyznanie świadczenia emerytalnego w wieku powszechnym, do którego prawo nabyli już przed wejściem w życie zakwestionowanego przepisu.

Niezależnie od tego warto mieć na uwadze, że ewentualne zróżnicowanie podmiotów podobnych nie przesądza o niekonstytucyjności regulacji, a wprowadzenie tego mechanizmu było rozwiązaniem koniecznym z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej. Nie miało charakteru arbitralnego i stanowiło rozwiązanie proporcjonalne.

W związku z tym BEOS proponuje wniosek o zgodności z konstytucją tej regulacji.

Bardzo dziękuję. Jeżeli są jakieś pytania, to chętnie na nie odpowiem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Jeżeli nikt nie chce zabrać głosu, to przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem projektu stanowiska do sprawy SK 75/22? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że projekt został przyjęty.

Pani przewodnicząca Barbara Bartuś zgłasza się do prowadzenia tej sprawy. Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu stanowiska w sprawie P 1/24.

Pan mecenas Michał Ziółkowski, bardzo proszę.

Ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Michał Ziółkowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa P 1/24 dotyczy przepisu ustawy o SN. Biuro zaproponowało przedstawienie wyjaśnienia z wnioskiem o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku przez TK. Przedmiotem kontroli jest w tej sprawie art. 87 § 1 zdanie drugie ustawy o SN, który ma następujące brzmienie: „Skład siedmiu sędziów może postanowić o nadaniu uchwale mocy zasady prawnej”.

Przepis ten jest częścią większej instytucji prawnej, jaką są konkretne uchwały SN. Warto zauważyć, że jest to instytucja z ponad stuletnią tradycją w polskim porządku prawnym, która pomimo zmian ustrojowych została utrzymana z pewnymi modyfikacjami. Została też utrzymana w nowej ustawie o SN z 2017 r.

Pytanie prawne, którym SN zainicjował postępowanie przed TK, zostało sformułowane na tle sprawy o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu cywilnego. Skuteczne wniesienie skargi przez stronę postępowania cywilnego jest doniosłe prejudycjalnie dla postępowania o wynagrodzenie szkody wyrządzonej niezgodnym z prawem orzeczeniem sądowym.

W postępowaniu tym, po uprzednim przyjęciu skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu cywilnego, SN w składzie trzech sędziów powziął wątpliwość dotyczącą konstytucyjności art. 87 § 1 zdanie drugie ustawy. SN powziął wątpliwość w kontekście sprawy, dla której istotna była uchwała składu siedmiu sędziów SN z 15 października 2020 r. Uchwała ta stanowi, że „strona wnosząca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku nie ma obowiązku wykazania, że wzruszenie zaskarżonego wyroku w drodze skargi nadzwyczajnej nie było i nie jest możliwe”. Tym samym skarga ta nie podlega odrzuceniu na podstawie relevantnych przepisów k.p.c. Jest to element stanu faktycznego zawisłej sprawy, który jest istotny dla oceny dopuszczalności pytania prawnego.

Proszę pozwolić, że dosłownie w trzech zdaniach odniosę się do kontekstu orzeczniczego i faktycznego. Już przed podjęciem uchwały przez SN w składzie siedmiu sędziów w orzecznictwie SN zarysowała się rozbieżność interpretacyjna dotycząca przesłanek

wnoszenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu cywilnego. Rozbieżność ta dotyczyła zależności między skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego a skargą nadzwyczajną wprowadzoną do przepisów o SN w 2018 r.

Część składu SN wymagała od skarżących w sprawach postępowania cywilnego, aby ci przed wniesieniem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu cywilnego wnieśli wniosek o złożenie skargi nadzwyczajnej. Część składu SN nie formułowała takich wymogów w odniesieniu do skarżących. Ostatecznie SN zdecydował w uchwale, którą już przywoływałem, że taki wymóg nie jest konieczny.

TK, rozpoznając sprawy zainicjowane pytaniem prawnym, na każdym etapie postępowania bada, czy nie zachodzi któraś z konstytucyjnych lub ustawowych przesłanek warunkujących wydanie wyroku. Konstytucja w art. 193 przewiduje trzy przesłanki. Są to: przesłanka podmiotowa, przedmiotowa i przesłanka funkcjonalna.

W niniejszym postępowaniu weryfikacji wymagało spełnienie przesłanki funkcjonalnej. Orzecznictwo dotyczące przesłanki funkcjonalnej, jak również doktryna, jest niezwykle bogate. Wystarczy wspomnieć, że przesłanka funkcjonalna wymaga zaistnienia racjonalnego, realnego oraz merytorycznego związku między odpowiedzią TK na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem, który to pytanie zadał. Tematem pytania prawnego może być taki przepis lub norma prawna, której wyeliminowanie z porządku prawnego w wyniku wyroku TK wywrze wpływ na konstrukcję podstawy rozstrzygnięcia sądu pytającego.

Co do zasady przepisy ustrojowe lub przepisy kompetencyjne nie zawsze będą pozostały w związku funkcjonalnym z orzeczeniem TK i zawisłą sprawą. W niniejszej sprawie SN zakwestionował właśnie przepis o charakterze kompetencyjno-ustrojowym, czyli ustawowe upoważnienie składu siedmiu sędziów do nadania uchwale mocy zasady prawnej.

W stanowisku obszernie zrelacjonowano pogląd TK dotyczący możliwości kontroli przepisów kompetencyjno-ustrojowych w trybie inicjowanym pytaniem prawnym. W projekcie stanowiska zaproponowano i przyjęto dopuszczalność kontroli takich przepisów, oczywiście na warunkach określonych i zdefiniowanych uprzednio w orzecznictwie TK.

Mimo to, przyjmując taki punkt wyjścia, należało stwierdzić, że w niniejszej sprawie przesłanka funkcjonalna nie jest spełniona. Innymi słowy, nie zachodzi związek między pytaniem prawnym, rozstrzygnięciem TK a przedmiotem kontroli i podstawą rozstrzygnięcia SN.

Dlaczego? Przemawiają za tym co najmniej trzy argumenty. Po pierwsze należy zauważyć, że zakwestionowana norma nie jest adresowana do sądu pytającego w niniejszej sprawie. Norma ta jest adresowana do SN, ale do składu siedmiu sędziów, który fakultatywnie może rozstrzygnąć o nadaniu mocy zasady prawnej powziętej przez siebie uchwale. O ile zatem taka norma mogłaby stanowić przedmiot kontroli w trybie pytania prawnego w sprawie, w której SN w składzie siedmiu sędziów po podjęciu uchwały rozważy nadanie jej mocy zasady prawnej, o tyle zakwestionowana norma nie może zostać wykorzystana w żaden sposób przez pytający sąd w procesie interpretacji lub stosowania przepisów procedury cywilnej w sprawie, która jest rozpoznawana przez skład trzech sędziów w Izbie Cywilnej, orzekający w związku ze skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego.

Drugi argument, który przemawia za brakiem przesłanki funkcjonalnej, to obserwacja, że sąd pytający tak naprawdę użył art. 193 konstytucji do uchylenia się od konsekwencji prawnych konkretnego aktu stosowania prawa wydanego przez powiększony skład SN.

Institucja pytania prawnego ma też służyć wyjaśnieniu wątpliwości konstytucyjnych w konkretnej sprawie i w przypadku hierarchicznej kontroli norm.

Należało zauważyć, że reguły odstąpienia od uchwał, którym nadano moc zasady prawnej, zostały wprost przewidziane w ustawie. Odnosił się do nich mój przedmówca.

Po trzecie w projekcie stanowiska odnotowano sprzeczność wewnętrzną rozumowania SN. Z jednej strony SN argumentuje, że orzekanie o niekonstytucyjności zakwestionowanej normy wpłynie automatycznie na ważność i skuteczność wcześniej podjętych uchwał, a z drugiej strony SN stwierdza, że takiego automatycznego wpływu

nie będzie. To stwierdzenie jest o tyle istotne, że taki wpływ mógłby uzasadnić spełnienie przesłanki funkcjonalnej.

Należy jednak zauważyć, że z uwagi na obowiązywanie art. 190 ust. 3 konstytucji oraz art. 190 ust. 4, a także ze względu na ugruntowaną interpretację obu tych przepisów w orzecznictwie i doktrynie, orzeczenie o niekonstytucyjności normy upoważniającej do nadania uchwale mocy zasady prawnej nie pozbawi automatycznie takiego charakteru, tzn. charakteru mocy zasady prawnej, uchwał, które zostały wydane przed ogłoszeniem wyroku. To zagadnienie lokuje się sferze stosowania prawa oraz skutku wyroku TK. Nie będzie automatycznego przełożenia wyroku TK na konkretną sprawę zawisłą przed pytającym sądem.

Na marginesie można też odnotować, że SN nie spełnił ustawowego wymogu uzasadnienia wskazanych wzorców kontroli w odniesieniu do trzech wzorców: art. 8, art. 91 oraz art. 190 ust. 1 konstytucji. Przepisy te pojawiają się tylko kilka razy. Są wzmiankowane w uzasadnieniu SN bez odniesienia, zarówno do problemu konstytucyjnego, stanu faktycznego, jak i bez jakiegokolwiek osadzenia tych przepisów w dotychczasowym orzecznictwie lub doktrynie.

Mając powyższe na uwadze, we wniosku przedłożonym Wysokiej Komisji zaproponowano wnioskowanie o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Jeżeli nikt nie chce zabrać głosu, to przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem projektu stanowiska do sprawy P 1/24? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że projekt otrzymał pozytywną opinię.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu stanowiska w sprawie K 8/22.

Pan profesor Karol Dobrzeniecki, bardzo proszę.

Ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Karol Dobrzeniecki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa K 8/22 została zainicjowana wnioskiem Rady Miasta Gliwice. Propozycja BEOS jest następująca: wnosimy o stwierdzenie, że art. 29a ust. 1 i ust. 6 pkt 1 oraz art. 15 ust. 6 w związku z art. 15 ust. 1–2 Ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług w zakresie, w jakim pobór opłaty za gospodarowanie odpadami od najemców lokali gminnych stanowi czynność podlegającą opodatkowaniem VAT, są zgodne z art. 165 ust. 1 konstytucji.

Wnosimy również o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Wysoka Komisjo, istota zaskarżonego zakresu normatywnego skarżonych przepisów dotyczy objęcia podatkiem od towarów i usług świadczeń wnoszonych na rzecz gminy za gospodarowanie odpadami przez dzierżawców i najemców lokali gminnych. Taka jest sytuacja, gdy właścicielem lokalu jest gmina. Gmina oddała ten lokal w najem, a najemcy w ramach opłaty czynszu opłacają również równowartość opłaty od zagospodarowania nieruchomości. Równowartość tych opłat, które zwykle ponosi właściciel. W przypadku takiej specyficznej konfiguracji właścicielskiej najemcy przekazują gminie te opłaty wraz z czynszem.

Wnioskodawca wskazuje, iż w przypadku opłat wnoszonych na rzecz gminy za gospodarowanie odpadami z nieruchomości niestanowiącej jej własności gmina występuje jako organ władzy publicznej i z tego powodu przedmiotowe opłaty pozostają poza zakresem opodatkowania podatkiem od towarów i usług. Natomiast w tym przypadku, gdy ich równowartość jest wypłacana razem z czynszem, są one opodatkowane podatkiem VAT.

W tej kwestii wnioskodawca dostrzega cały szereg zastrzeżeń natury konstytucyjnej. Przede wszystkim podnosi, że dochodzi do naruszenia standardów konstytucyjnych w kwestii równości wobec prawa. Kwestionuje także to, że takie rozwiązanie narusza prawo własności jednostek samorządu terytorialnego wyrażone w art. 165 konstytucji. Wskazuje też na niezgodność zakwestionowanych przepisów z art. 64. Ma to polegać na tym,

że naruszone zostało prawo własności mieszkańców gminy. We wniosku wskazane zostały także zasada demokratycznego państwa prawa, zasada równości – art. 32 konstytucji.

Wnioskodawca wskazuje, że konieczność opodatkowania tych świadczeń systemowo różnicuje sytuację mieszkańców gmin w zależności od cechy relewantnej, jak to, czy gmina posiada bogaty zasób ruchomości, czy tych ruchomości posiada niewiele i jak wielu tych najemców pojawia się i w związku z tym pojawia się konieczność opłaty.

Zakres ujęty we wniosku, zarówno zakres przepisów, jak i wzorców, był obszerniejszy, natomiast z powodów natury formalnej konieczne było jego ograniczenie. Ta konkluzja odnosi się tylko do art. 165 ust. 1 konstytucji, bo pojawiły się następujące okoliczności. Po pierwsze nie budzi wątpliwości to, że rada gminy mogła poprzeć tego rodzaju wniosek. Była legitymizowana do tego, ponieważ sprawa dotyczy samorządu terytorialnego. Istnieje bezpośredni związek między kwestionowanym przepisem a sytuacją jednostki samorządu terytorialnego.

Natomiast szereg podniesionych wzorców należy uznać za niewłaściwe z różnych względów. Przede wszystkim poza ujętą w naszej propozycji w *petitum* ustawą o VAT wskazać należy także przepisy ustawy o gospodarowaniu odpadami w gminie. Te przepisy nie zostały w żaden sposób objęte zakresem zarzutów przedstawionych we wniosku. Część zarzutów sformułowanych we wniosku nie dotyczy kwestii takich, jak wskazana przez wnioskodawcę definicja legalna właściciela nieruchomości. Nie podano, kto z grona właścicieli władających nieruchomością powinien określić obowiązki ustawowe wykonywać.

Ponadto zostały wskazane inne przepisy, na przykład art. 15 ust. 1b, które w żaden sposób nie dotyczą kwestii, które podnoszone są w uzasadnieniu wniosku.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, po dokładnym przeanalizowaniu wniosku ograniczone zostało badanie konstytucyjności do kwestii zgodności przywołanych artykułów: art. 29a ust. 1 i ust. 6 pkt 1 w związku z art. 15 ust. 6, art. 15 ust. 1–2 ustawy o VAT, z art. 165 ust. 1 konstytucji.

Artykuł 165 konstytucji stanowi, że „1. Jednostki samorządu terytorialnego mają osobowość prawną. Przysługują im prawo własności i inne prawa majątkowe. 2. Samodzielność jednostek samorządu terytorialnego podlega ochronie sądowej”. Zasada samodzielności jednostek samorządu terytorialnego oznacza między innymi, że nadano im osobowość prawną i przyznano prawo własności. Prawa zagwarantowane w art. 165 stanowią jeden z elementów bardziej ogólnej zasady samodzielności jednostek samorządu.

Analizując zgodność i generalnie akceptując, że art. 165 konstytucji mógłby być adekwatnym wzorcem kontroli w rozpoznawanej sprawie, uważamy, że przepis ten stanowi jedną z podstaw do uznania ustrojowej zasady samodzielności jednostki samorządu terytorialnego. Po analizie argumentów, uregulowań, jak również kontekstu unijnego – wszelkie uwarunkowania tego rodzaju świadczeń są także przedmiotem regulacji ustawodawstwa unijnego – doszliśmy do wniosku, że tego naruszenia tutaj nie ma, że nie możemy stwierdzić, że nastąpiło naruszenie przez wskazane przepisy ustawy o podatku VAT.

Przede wszystkim wymaga przypomnienia to, że ta zasada samodzielności ma charakter względny. Samodzielność może zostać poddana ograniczeniom. Co więcej, istnienie tych ograniczeń jest jakby wpisane w istotę przysługującej samorządowi samodzielności. Przejawem ograniczenia samodzielności samorządu jest zasada wyrażana w art. 16 ust. 2 konstytucji. Zgodnie z nią samorząd wykonuje zadania przysługujące mu w ramach ustaw. Powyższy przepis oznacza, że ustawodawca nie tylko wyznacza zakres zadań realizowanych przez samorząd poszczególnych szczebli, ale ustala też sposób ich wykonywania. Nie jest to zasada bezwzględna.

W ocenie BEOS stopień oddziaływania na samorząd, wynikający z kwestionowanego w niniejszym postępowaniu zbioru artykułów ustawy o VAT, nie skutkuje taką niedopuszczalną ingerencją w sferę samodzielności samorządu terytorialnego. W związku z tym nie może być jej przypisany nadmierny charakter.

Należy m.in. zwrócić uwagę na fakt, że zakres i zasady zwolnienia od podatku od towarów i usług dotyczą również tej kwestii, o której pisze wnioskodawca. Natomiast w żaden sposób wnioskodawca się do tego nie odnosi. Powinien on między innymi przytoczyć

art. 43 ustawy o VAT, w którym zostało powiedziane, że ze zwolnienia od podatku od towarów i usług korzysta świadczenie usług wynajmu nieruchomości o charakterze mieszkalnym na cele mieszkaniowe. Pozostaje więc kwestia wyjaśnienia, z jakiego powodu niektóre jednostki nie korzystają z tego zwolnienia. O tym jednak wnioskodawca nie pisze.

Dla oddania kontekstu całej sprawy ważne jest przytoczenie wyroku TSUE z 16 kwietnia 2015 r., w którym przesądził, że czynności wywozu nieczystości, podobnie jak sprzątanie części wspólnych, powinny być traktowane jako odrębne od usługi najmu, jeżeli najemca ma możliwość dokonania wyboru świadczeniodawcy tych usług. Jeśli ze względu na dogodność nie dokonuje tego wyboru lub nie korzysta z tego uprawnienia, lecz otrzymuje świadczenie od podmiotu wyznaczonego przez wynajmującego na podstawie umowy zawartej między tymi dwoma ostatnimi podmiotami, okoliczność ta stanowi wskazówkę przemawiającą za istnieniem świadczenia odrębnego od najmu. Jeśli tej swobody nie ma, to dane świadczenia są generalnie nierozzerwalnie związane z najmem i mogą być też uważane za stanowiące jedną całość, a tym samym jedno świadczenie z najmem. Zdaniem TSUE w ramach każdego stosunku najmu należy zbadać, czy w odniesieniu do mediów najemca ma swobodny wybór zużycia ich w ilości, jakiej sobie życzy.

Oczywiście, znając polskie uregulowania tych kwestii, takiego wyboru, takiej swobody nie ma, co jest związane z wprowadzonym kilka lat temu sposobem gospodarowania nieczystościami w gminach.

Ich zapłata stanowi nieodłączny element usługi najmu. Zapłata z tytułu wpłaty równoważności opłaty za gospodarowanie nieczystościami stanowi nieodłączny element usługi najmu i powinna być traktowana jako jedna usługa z najmem, o ile wynajmujący decyduje się na przeniesienie tej usługi na najemcę.

Wnioskodawca ponadto, co też jest bardzo ważnym argumentem, nie przedstawił danych i wyliczeń, jak duże jest obciążenie gmin z tytułu objęcia podatkiem VAT równowartości opłat za wywóz nieczystości, ponoszonych przez najemców gminnych lokali, w jakim zakresie usługi najmu są objęte zwolnieniem od podatku, czy w ogóle wpływa to na kondycję finansową gmin. Brak zatem podstaw do przyjęcia, że podatek ten istotnie wpływa na możliwość realizacji przez jednostkę samorządu jej zadań.

Mając powyższe na względzie, wnoszę propozycję takiego, a nie innego rozstrzygnięcia tej sprawy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy są jakieś wątpliwości? Wątpliwości nie ma.

Jeżeli nikt nie chce zabrać głosu, to przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego stanowiska do sprawy K 8/22? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że projekt został zaopiniowany pozytywnie.

Przypominam, że do dnia 11 grudnia można zgłaszać propozycje tematów do planu pracy Komisji na pierwsze półrocze 2025 r. Proszę takie propozycje zgłaszać do sekretariatu.

Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.